



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 126.

Nr. 56.

Wągrowiec, środa dnia 24 lipca 1929.

Rok IV.

Walki na granicy sowiecko-chińskiej

Londyn, 22. 7. Według wiadomości z Nankinu Czang-Hsue Liang, mandzurski wielkorządca, donosi, że wojska sowieckie o godz. 8-mej w sobotę rano zaatakowały wojska chińskie wzdłuż Suifenho na wschodniej granicy Mandżurji. Wojska chińskie zajęły stanowisko obronne. Oddziały wojsk sowieckich są zaopatrzone w gazy trujące i 32 polowych armat.

Berlin, 22. 7. Z Tokio nadchodzą alarmujące wiadomości o utarczce między wojskami sowieckimi i chińskimi na granicy mandzurskiej oraz o klęsce oddziałów chińskich. Wbrew urzędowemu zaprzeczeniu ze strony chińskiej depesze stwierdzają porażkę i cofanie się wojsk chińskich pod naporem armji Sowieców. Wojska sowieckie obsadziły bez przeszkody dwie miejscowości: Pogranicznaja i Manczule. W piątek oddziały sowieckie przepравиć się miały pod osłoną artylerji przez rzekę Sungari otwierając atak na siły zbrojne Chin. Odparte przez oddziały armji chińskiej wojska sowieckie ponownie miały atak w piątek w południe, przyczem samoloty sowieckie bombardowały przez godzinę pozycje chińskie. Równocześnie kawalerja sowiecka dokonała miała ataku oskrzydłającego. Wojska sowieckie zaatakować miały skrzydła armji chińskiej mitraljezami. Atak ten spowodować miał znaczne straty w szeregach chińskich, które po wykonaniu systematycznego ataku ofensywnego przez piechotę sowiecką cofnąć się miały w popłochu.

Pod wpływem wiadomości o klęsce wojsk chińskich nad rzeką Sungari powstała w Charbinie niebываła panika. Mieszkańcy opuszczają masowo miasto. Dowództwo wojsk chińskich w Charbinie, jak stwierdza wspomniana depesza, wydać miało rozkaz internowania przebywającego tamże wraz z ciałem urzędnikiem generalnego konsula sowieckiego Bielnikowa.

Wiedeń, 22. 7. Wedle doniesień dzienników z Paryża, odbył Briand konferencję z posłem chińskim oraz ambasadorem sowieckim w Paryżu. Konferencja ta spowodowana została inicjatywą amerykańskiego sekretarza państwowego Stinsona, który zaproponował akcję pośredniczącą, donosząc równocześnie, że odbył w tej kwestji konferencję z reprezentantem Chin w Waszyngtonie. Briand uprosił posła chińskiego, aby przypomnieli swojemu rządowi o zobowiązaniach jakie wziął na siebie, będąc członkiem Ligi Narodów. Ambasadorowi sowieckiemu zwrócił on uwagę na fakt przystąpienia Rosji Sowieckiej do paktu Kellogga. Słychać, że Briand wezwał telegraficznie rząd sowiecki i chiński do rozstrzygnięcia konfliktu na drodze arbitrażowej.

Berlin, 22. 7. Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku: Według depeszy otrzymanych z Szanghaju, chiński minister spraw zagranicznych Wang oświadczył, że Chiny pamiętają wprowadzić o tem, iż przystąpiły do paktu Kellogga, że jednakże zarówno rząd, jak i naród chiński uważać będą wszelkie próby Sowieców przerzucania wojsk do Mandżurji za krok wojenny.

Do Biura Wolffa depeszują z Londynu: Rząd brytyjski zawiadomił rządy Stanów Zjednoczonych i Francji, że w całej pełni przyłącza się do podjętych przez Waszyngton i Paryż wysiłków, zmierzających do usunięcia obecnego napięcia, istniejącego między unją sowiecką a Chinami. Depesza podkreśla, że miarodajne koła londyńskie w ocenie sytuacji, wywołanej konfliktem sowiecko-chińskim, nie zajmują stanowiska przesadne pesymistycznego.

Londyn, 22. 7. Według wiadomości z kół autorytatywnych bliskich rządowi nankińskiemu Chiny zamierzają, zabezpieczwszy sobie faktyczne posiadanie wschodnio-chińskiej kolei żelaznej, rozpocząć pertraktacje o przedterminowy wykup tej kolei opierając się na umowie z so-wietami w r. 1924. Z innych źródeł donoszą, że obecna koncentracja sowieckich wojsk wzdłuż granicy chińskiej, ma na celu nietylko aktywne wystąpienie, ile wzmocnienie pozycji rządu sowiektów w czasie mających się odbyć według wszelkiego prawdopodobieństwa, rokowań o przedterminowy wykup kolei wschodnio-chińskiej.

W sprawie inwazji kapitału amerykańskiego

Rzym, 22. 7. Londyński korespondent rzymskiej „Tribuny“ donosi, iż koła polityczne i finansowe Londynu śledzą pilnie protesty polskie przeciwko inwazji kapitału amerykańskiego, który zaczyna ogarniać powoli najpoważniejsze polskie imprezy przemysłowe. Chodzi tu głównie o grupę Harrimana. Korespondent podkreśla, że koła

polskie są poirytowane faktem, iż kapitał amerykański wykupuje i finansuje przeważnie imprezy niemieckie w Polsce, uniemożliwiając po części kapitałom polskim nabywanie tych dóbr, jakie mogłyby być nabyte na podstawie polsko-niemieckiego układu o Górny Śląsk, zawartego w Genewie w r. 1922.

Skazany za zdradę stanu

Wrocław, 22. 7. Odbyła się tu rozprawa przeciwko kupcowi z Zabrza Konradowi Luchsowi, oskarżonemu o zdradę stanu na rzecz Polski. Wedle aktu oskarżenia Luchs pochodzi z Katowic. Po plebiscycie optował na rzecz Niemiec. Do rozprawy powołano rzeczoznawcę

wojskowego i 7 świadków, m. in. Stanisława Barczoka, który odsiaduje obecnie karę 4-letniego więzienia również za zdradę stanu. Luchs skazany został na 4 lata i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Sensacyjny proces

Katowice. We wrześniu rb. przed sądem okręgowym w Katowicach odbędzie się sensacyjny proces o kolosalny przemysł towarów z Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiądzie 40 osób,

m. in. kupcy Stern i B-cia Kutner z Katowic. Straty poniesione przez Skarb Państwa dochodzą kilku milionów.

Zasądzenie cyganów ludożerców

Praga, 20. 7. W procesie przeciwko cyganom, którzy przyznali się do spożywania ludzkiego mięsa, zapadł wyrok, na mocy którego główni oskarżeni Franciszek Fylka i Paweł Ry-

baniak skazani zostali na dożywotne więzienie. Resztę oskarżonych zasądono na 4—15 lat więzienia.

Upały w Anglii

Londyn, 20. 7. Fala upałów w dalszym ciągu sroży się nad Wielką Brytanią. Dzisiaj temperatura była o dwa stopnie wyższa, niż

wczoraj. Zarząd wodociągów wydał zalecenia, zmierzające ku wprowadzeniu najdalej idącej oszczędności w spożyciu wody przez mieszkańców.

Sprawca zamachu we Wiedniu niepo czytalny

Wiedeń, 20. 7. Dzienniki stwierdzają, że Antoni Leitner, który chciał dokonać zamachu na kierownicze osobistości Austrii nie należy do

żadnej partji politycznej. Jego stan umysłowy nie jest normalny.

Wilhelm o wypadkach chińskich

Wiedeń, 22. 7. „Wiener Allg. Ztg.“ przytacza artykuł londyńskiego „Sudnay Chronicle“ o stanowisku eks-cesarza Wilhelma w sprawie wypadków chińskich.

Eks-cesarz miał oświadczyć m. in., że próba bolszewizacji Chin jest ostatnim triumfem sowie-

ckim. Chiny, jako naród o starej kulturze nie są do zdobycia i mają odpowiednie dane do równouprawnienia wśród innych narodów. Jeżeli państwa antybolszewickie chcą cel osiągnąć, powinny poprzeć Chiny w ich walce przeciwko Rosji sowieckiej.

Huragan w Małopolsce

Rohatyn, 22. 7. W powiecie rohatyńskim szalał gwałtowny huragan, który zniszczył trzy linje telefoniczne. Podczas burzy piorun uderzył w stodołę Michała Brynackiego na Mogilkach powodując pożar, który następnie przeniósł się

na zabudowania 6 sąsiadów, niszcząc je doszczętnie. Ten sam huragan w powiecie kałuskim wyrwał kilkanaście drzew przydrożnych obalając słupy telefoniczne a nadto zerwał dwa dachy na budynkach w Kałuszu.

Wyludnienie wsi francuskiej

Wyniki ostatniego spisu ludności we Francji, dokonanego w roku 1926, świadczą o nowym spadku liczby mieszkańców wsi na korzyść mieszkańców miast, w poczet których zalicza się wszystkie miasta i gminy, posiadające ponad 2000 ludności.

W roku 1846 n. p. Francja liczyła z górą 35 500 000 mieszkańców, na które składało się 26 750 000, czyli 75 proc. ludności wiejskiej. W roku 1901 stosunek ten spadł do 59 proc., czyli liczbowo wyrażał się cyfrą 23 000 000 wieśniaków na 39 000 000 ogólnej liczby mieszkańców.

Ostatnia statystyka z roku 1926 wykazuje, że liczba ludności wiejskiej wynosi zaledwie 20 760 000 na ogólną cyfrę 40 750 000 mieszkańców, czyli, że stosunek jej do całej ludności wynosi tylko 51 proc.

Zaznaczyć należy, że silny wzrost ludności miejskiej we Francji w ostatnich latach (1921 do 1926) pochodzi w dużej mierze z imigracji; ilość bowiem cudzoziemców, jaka przybyła w o-

statnich latach do miast francuskich wzrosła z 1,5 miliona na przeszło 2,5 milionów. Nic więc dziwnego, jeżeli obecnie rząd francuski czyni usilne starania, aby dla podniesienia siły roboczej na wsi sprowadzić z zagranicy jak najwięcej robotników rolnych i tem samem, chociaż częściowo zaradzić odpływowi ludności ze wsi francuskiej.

Radjo wyczarowuje z pod ziemi miljardy

Sposób wykrywania nieznanych pokładów węgla i ropy nafty za pomocą prądu elektrycznego, przepuszczanego przez ziemię i kontrolowanego za pomocą ramowej anteny, został wyzyskany przez amerykańskie towarzystwa naftowe w prawdziwie amerykańskiej skali. Wartość nafty, wykrytej w ten sposób przez towarzystwa w ciągu jednego tylko roku 1928 wynosi dwa i pół miljarda dolarów.

O patronacie kościelnym i testamencie

(Dokończenie.)

Współdziałanie osoby względnie niezdolnej do współdziałania przy testamencie nie powoduje jednakże nieważności całego testamentu, tylko nieważność rozporządzenia spadkodawcy na korzyść osób powyżej wspomnianych.

Testament w formie nadzwyczajnej, można sporządzić w razie obawy szybkiej śmierci spadkodawcy (Nottestament) w trzech wypadkach:

a) jako testament tak zwany „wiejski“, o ile zachodzi obawa, że spadkodawca wprawdzie umrze, zanim sędzia względnie notariusz przybędzie.

W takim wypadku może spadkodawca zdziałać testament przed naczelnikiem gminy i dwoma świadkami. W protokole jednakże musi być wyraźnie zaznaczone, że sporządzenie testamentu przed sędzią lub notariuszem jest niemożliwe, gdyż istnieje obawa, że spadkodawca umrze przed, zanim sędzia lub adwokat zdola przybyć. W protokole musi być powiedziane, że protokół przeczytano, przyjęto i podpisano. Protokół musi być następnie podpisany przez spadkodawcę, sołtysa i obydwu świadków.

W dalszym wypadku można przystąpić do sporządzenia tak zwanego testamentu uprzywilejowanego w miejscu odciekłym — na przykład z powodu zarazy, wylewu rzeki i t. p.

Testament taki można sporządzić jak testament wiejski, o którym poprzednio mówiłem przed naczelnikiem gminy i dwoma świadkami albo ustnie w obecności trzech świadków, z czego musi być spisany protokół i podpisany przez wszystkich świadków.

W trzecim i ostatnim wypadku można zdziałać testament uprzywilejowany w formie testamentu morskiego, nad którym jednakże nie będzie się rozwodził, gdyż jest on znaczenia mniejszego dla członków Kółek Rolniczych.

Jeżeli chodzi o testament w nagłych wypadkach, to dla członków Kółek Rolniczych rzeczą najważniejszą jest zapamiętanie sobie formy testamentu tak zwanego „wiejskiego“ i dlatego powtarzam, że w tych wypadkach należy:

po pierwsze: przywołać sołtysa i dwóch świadków, którzy jednakże ze spadkodawcą nie mogą być spokrewnieni i spowinowaceni w prostej linii i do drugiego stopnia w linii bocznej.

po drugie: nie można zapomnieć o umieszczeniu na testamencie i protokole miejsca i daty zdziałania testamentu,

po trzecie: w protokole musi być stwierdzone, że zachodzi obawa, iż sporządzenie testamentu przed sędzią lub notariuszem będzie niemożliwe a ponadto w protokole musi być wzmianka, że protokół przeczytano, przyjęto i podpisano, co się uwidoczni znakami „p. p. p.“,

po czwarte: testament sporządzony w nagłych wypadkach ma ograniczoną moc trwania a mianowicie staje się bezskuteczny, jeśli od daty sporządzenia go upłynie 3 miesiące, a spadkodawca nadal żyje.

Wkońcu nadmieniam, że jeszcze dalsza forma testamentu mogłaby wchodzić w rachubę dla członków Kółek Rolniczych, a mianowicie tak zwany testament wspólny.

Podkreślić należy, że testament wspólny mogą sporządzić jedynie małżonkowie.

Co do formy testamentu wspólnego, można go zdziałać przed sędzią albo notariuszem lub też sporządzić wspólny testament prywatny. W ostatnim wypadku nie potrzebuje każdy z spadkodawców pisać własnoręcznie testamentu, lecz wystarczy gdy jeden z małżonków napisze treść testamentu, drugi natomiast małżonek pisze wła-

sne ręczne oświadczenie, że uważa ten testament także za swój własny i oświadczenie to zaopatrzy w datę czasu i miejsca sporządzenia testamentu oraz podpisze się własnoręcznie. Wspólny testament można również zdziałać w nagłych wypadkach przed sołtysiem i dwoma świadkami, jeżeli zachodzi obawa rychłej śmierci jednego z spadkodawców. W tym wypadku oczywiście obowiązują formalne przepisy tak zwanego testamentu wiejskiego, który już omówiłem poprzednio.

Bardzo często zdarza się, że małżonkowie ustanawiają w testamencie wspólnym siebie nawzajem spadkobiercami z tem, że po śmierci dłuższej żyjącego ma cały spadek przypaść trzeciej osobie.

Zdarza się często, że w przedstawionym wypadku osoba trzecia już po śmierci pierwszego małżonka rości sobie pretensje do części spadku. Wyjaśniam, że w myśl ustawowej reguły interpretacyjnej spadkobierca w wypadku wspomnianym uprawniony do spadku jest dopiero po śmierci obydwu małżonków.

Wkońcu pozwalam sobie członkom Kółek Rolniczych zwrócić uwagę na to, że w końcu miesiąca lipca r. b. ukaże się moja broszurka, omawiająca niemal wszystkie kwestie prawne z którymi rolnik w życiu praktycznym się spotyka względnie spotkać się może. Broszurka mianowicie zawierać będzie poza wszystkimi innymi sprawami spadkowymi sposób obliczania podatku dochodowego dla gospodarstw nieprowadzących rachunkowości, uzgodniony przez W. T. K. R. i W. I. R. z delegatem Ministerstwa Skarbu i Wielkopolską Izbą Skarbową. Ponadto broszurka zawierać będzie sprawy cywilno-prawne, postępowanie cywilno-prawne, ustrój sądownictwa, ustawodawstwo wodne, drogowe, łowieckie, samorządowe, ubezpieczeń społecznych i t. d.

Będzie to broszurka objętości ca 100 stron druku i kosztować będzie ca 2 zł.

Sprawy poruszone w broszurce ujęte będą w formie jak najkrótszej wraz z odpowiednimi wzorami różnych skryptów prawnych, z którymi rolnik spotyka się w życiu prywatnym.

Broszurkę nabyć będzie można u sekretarzy pow. W. T. K. R., w Poradniku Gospodarskim oraz w Centrali Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych.

Ant. Labijak.

Cykl: St. Ch—cki.

Liściki letniczki

VII.

Irko chcesz wiedzieć jak się na letniku noszę? —
Wkładam w dni piękne, ciepłe, sukienkę różową —
Czasem w kwiateczki, zieloną, lub kolorową —
Białe zaś buciki wzuwam na nóżki bosc —

Wieczorem przebieram w niebieską z wstążeczką —
I wciągam cieniutkie pończoszki ażurowe —
W berecik pensjonarski przystajam swą głowę —
Chadzam — w bucikach zielonych — w ręku z laseczką

Bardzo harmonizuje kolor mego ciała —
Mówił to już nieraz Tadek i leśnik młody —
Suknia kremowa, krótka i przejrzysta cała —

Wspaniale wykazuje w liniach wdzięk urody —
Sukienka biała, choć trochę wąska i mała
W której przesiaduję z książeczką nad brzegiem wody

Zwyczaje w obozach harcerskich

Obóz jest syntezą harcerstwa. Wszystko, co ono w sobie zawiera, znajduje tam swój najwyższy wyraz i moc. Niewypowiedziany urok, jaki

Na przyźbie...

H-bej.

Spotkał panią Ninę
Pan Antoni młody
I pyta, skąd w durowskim
jeziorze
Zawsze tyle wody?
Ta mu na pytanie
Pytaniem odpowie,
— A skąd to u pana
Tyle wody w głowie?

Raz pytała raka
Szczebiotliwa mewa,
Czemu on wciąż milczy,
Kiedy ona śpiewa.

A rak na to rzecze,
Zamknięty w skorupie:
— Lepsze jest milczenie
Niż gadanie głupie.

wieje z cichych polan leśnych, ubielonych namiotami, sprawia, iż co rok z tęsknotą wyczekują harcerze obozu, myśląc, jakie to miejsce zajmie w różańcu przeżytych obozów.

W czasie lata drużyna harcerska zakłada obóz, gdzie chłopcy przebywają przez kilka tygodni pod bezpośrednią opieką drużynowego, wyrwani z pod złego często wpływu miasta lub kolegów i tem łatwiej wyrabiają się na dobrych harcerzy. Pobyt na świeżym powietrzu, gimnastyka, gry, sport i wycieczki wyrabiają ich również fizycznie. Odwiedzanie co roku innych okolic, obcowanie z ludnością, zapoznanie się z zabytkami historycznymi wzmacnia przywiązanie do kraju. A ileż to węzłów przyjaźni zadzierzgnęło się na całe życie pod dachem namiotu, lub przy ognisku obozowym, ognisku, którego czar tylko ten ocenić potrafi, kto przy nim zasiadał.

Życie obozu jest podwójne: jedno „ziemskie“ realne, drugie wewnętrzne-symboliczne. Symbolika życia obozowego winna się koncentrować i podkreślać pewne momenty dnia. Dzień przechodzi na pracy, skautowaniu, jedzeniu i wypoczynku; sportach i zabawach i prozaicznym utrzymywaniu porządku w obozie. Harcerze swobodnie żyją w gościnie Matki Przyrody, po swojemu. I tylko w pewnych chwilach z nią obcuja, czy to razem oddając hołd Twórcy, czy ciesząc się razem życiem radosnym.

Życie „ziemskie“ obozu obfituje w niezliczone „obyczajowe“ chwile, przynoszące raczej humor swobodny. Ot, choćby ustawianie od stołu ziemnego po skończonym obiedzie. Po ogólnym „dziękujemy“, każdy winien „koźlim ruchem“ opuścić „towarzystwo“. Opiera się na rękach, wyskakuje w tył, odrywa ręce i staje. Zwyczaje symbolicznego znaczenia skupiają się w dwóch momentach dnia: rano i wieczór. Ranek już w pełni, przyroda wcześniej wstaje niż harcerze. Pobudka, zbiórka w kręgu narady i krótki cichy coraz głośniejszy hejnał z „ledwie przetartymi oczami“ śpiewany. Po gimnastyce, myciu i porządkach, następuje zbiórka na modlitwę i podniesienie sztandaru. Niknie echo trąbki, wznosi się proporzec na biały maszt, wznoszą się za nim wyciągnięte z pozdrowieniem ramiona.

Drugą chwilą symboliczną w obozie jest wieczór. Upragniona chwila, gdy w mroku zabłyśnie ogień. Ogień rozpala i podtrzymuje „kapłan ogniska“, jest nim najbardziej w ciągu dnia zasłużony harcerz. Przy ogniu obozowym powstają nowe pieśni harcerskie i obozowe, tryska humor improwizowanych „obozowiaków“, t. j. krótkich przysłówków na nutę krakowiaków, życie obozowych „cyków“, nader trafnie ujmujących. Z iskrami ognia migocą myśli gawędy, by zatlić gdzieś w sercach.

Uroczystem jest zakończenie ogniska. Harcerze wstępują do kręgu narady, rozlega się hymn drużyny, lub „wszystko co nasze“, potem sztandar spływa z masztu, wyciągnięte dla oddania czci ręce opadają nad ognisko. Po modlitwie i coraz ciszej śpiewanym hejnale następuje „dobranoc“. Wszyscy, stojąc w kręgu, biorą się za ręce i szepceni „dobranoc“ towarzyszy lekki

Stefan Chojnacki

7

Kapitałni Goście

powieść z bruku wągrowieckiego.
(Ciąg dalszy).

Genek zeszedł szybko po cichutku ze schodów i wyszedł na ulicę... Szeroka ulica, podobna do aleji, obsadzona po obu stronach rzędem drzew i ujęta w dwa szeregi lamp elektrycznych, które zawieszono na wysokich słupach chwiały się z majestatyczną godnością, skracały lub powiększały tym sposobem odległości rzucanych smug światła. Genek skulił się i szedł jakby lekko wzdłuż murowanych płotów, odgradzących wille od ulicy; drżał z chłodu wieczornego... Nogi jego ślizgały się po błotnistym chodniku. Sklepy w mieście były pozamykane — jedynie restauracje i dwie „kawiarenki“, wyczekiwały spóźnionych gości. Ruch na rynku i ulicy Szerokiej tętnił słabiej, niż zwyczajnie za dnia. Rzadko przemignął przed oczyma samochód, rzucający przed siebie oślepiające światło...

Skrajem zaś ulicy blisko chodnika włókł się jakiś pojazd zaprzężony w liche szkapy, dzwoniąc kołami rozgłośnie wśród cichego wieczora po kamiennym bruku.

Zamarły ruch ulicy ożywił jeszcze wielki autobus kursujący do Gniezna.

Po długim, bezcelowym nocnym błądzeniu uczuł, że radość i życie zaczyna w niego na nowo wstępować. Chodził bezradny długimi krokami po niezbyt jasnej ulicy, gdy nagle zauważył szarą postać, spieszącą wzdłuż ogrodzeń i murów budynków. Z lekkości

chodu domyślał się, że to kobieta... Mijając podniósł mimowoli wzrok, zaś blask bliskiej lampy elektrycznej oświetlił domyslaną postać... i ujrzał cud — dziewczynkę, o bladym obliczu, powabnym kształcie.

Uniósł lekko głowę i uśmiechnęła się niepewnie... Ramiona jej osłonięte były cienkim szalikiem, na zielonkawym płaszczku.

Małe zgrabne uesteczka, wydawały się pełne słodyczy. Sniade jej policzki miały złote-odblaski. Wspaniałe łuki gęstych rzęs, przesłaniały wielkie czarne oczy, z których tryskały przenikające iskry...

Genek szedł za nią obrzucając łaknącymi spojrzeniami... Myśl o tych słodkich uesteczkach, widzianych przed chwilą... i może utraconych... o tych czarnych oczach ciążyła w jego strapionej głowie. Zdecydował się w duszy do niej przemówić. Kilkakrotnie nawet otwierał usta, aby jej szepnąć parę serdecznych słów — lecz dreczony nieprzyjemnymi myślami — szybko je zamykał.

Raz jeszcze rozmarzony wzrok padł na urocze dziewczętko, lecz myśl już orlemy skrzydły wyleciała w krainę młodszych lat, do wspomnień pierwszej miłości.

Postępując wciąż za nieznaną, Genek w duszy opowiadał sobie swe przeżycia:

Posiadałem kiedyś w życiu „prawdziwą“ i serdeczną przyjaciółkę... Nie miałem wtedy jeszcze czternaście lat a ona dwunastu. Zyliliśmy ze sobą w szczerą przyjaźnię... Kochaliśmy się już prawie... i naprawdę pokochałbyśmy się, gdyby nie!... ach, tak nie wiedziałem, że ona już posiada swego przyjaciela... więc stałem się „rywalem“... A ona nam obu jednak łaskawie sprzyjała... Przyszło więc do ostatecznego porachunku z tym wrogiem „osobistym“... I choć zwyciężyłem w walce o słabą istotę, choć zdobyłem

prawo do jej czystego serduszka, beztłośne losy rozłączyły nas ze sobą. Rozdzieliły nas koleje życiowe... Zasyłaliśmy sobie różowe pachnące liściki... zasuszone kwiatuszki... Przyrzekaliśmy sobie, że całe życie przetrwamy wspólnie wzajemną pamięć... Pisywaliśmy do siebie z czasem coraz rzadziej... (brakowało mi pieniędzy na znaczki)... aż wreszcie wszystko poszło w zapomnienie...

Dzisiaj moje zazdrosne serce, nie chce słyszeć o kobietach, które moim zdaniem są zalotne i lekkomyślne... „kobieta płocha, lubi i kocha; ścisła, całuje i zdradę knuje“... Dlatego też wykombinowałem aforyzm, że „serce kobiety to jak wiadro bez dna“...

Rozmarzony Genek krocząc zwolna ulicą, zapomniał o „nieznanej“, ślicznej dziewczeczce — zziębnięty zmęczony siadł na ławce przy lesie na miejskim stadionie...

Potężne drzewa kornie pochylały swe rozłożyste konary, gięły się przed nimi w swej wyniosłej postawie, las im cały się kłaniał... Uciachły wszystkie głosy; świat cały zamilkł... Pochyleni przyglądali się w przezroczystej wodzie jeziora... Seigali wzrokiem złote promyki gwiazd... wreszcie złączyli się w rozkosznym i długim uścisku...

Najdrobniejszy szelest nie zmacił błogiej chwili dwójga kochanków... Dusze ich i serca złączyły się ze sobą... Spowite wargi, wsączyły słodczy ust i wspólnie przelewały gorące technienia...

Zmorzony i wyczerpany Genek zapadł w sen cichy, błogi, rozkoszny...

Księżyc tańczył po niebie wśród rozproszonych pyłów chmurek, rzucając przez szpary między obłokami łagodne, srebrne światło na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

uścisk obiegający dokoła, łączących wszystkich. Ten zwyczaj uprzytamnia znaczenie symboliczne kęgów, jako miejsce zbiórek.

Uroczystem na obozie jest pierwsze wciągnięcie sztandaru, w dniu ukończenia najpotrzebniejszych prac obozowych, przez komendanta obozu.

Najwięcej zwyczajów łączy się z zakończeniem obozu. Różnorodność tu wielka. W ostatni dzień obozu sztandar powiewa smętnie o połowy masztu. Ogniska w tym dniu nie będzie. Rozbiera się kręgi rady i ognia, wykopuje lub ścina maszt. Wtedy obóz skończony i jakby stypa pogrzebowa odbywa się „Watra“, t. j. palenie wielkiego ognia ze śpiewami i tańcami wokół niego.

Przyrzeczenie harcerskie.

Omawiając w powyższym artykule o sposobie życia harcerzy w obozach leśnych, dzielimy się z Szan. Czytelnikami wiadomością, że właśnie w ub. niedzielę i w naszym obozie harcerskim w lesie durowskim odbyła się jedna z największych uroczystości: „uroczystość przyrzeczenia harcerskiego“. Kilku żubrów i wilków z drużyny warszawskiej jak również kilku harcerzy z drużyny węgrowskiej złożyło na ręce Wodza „Orlidioba“ przyrzeczenie, które brzmiało:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie; nieść chętną pomoc bliźnim; być posłusznym prawu harcerskiemu“.

W akcie uroczystym brali udział: jako przedstawiciele władzy miejskiej zast. burm. p. Książkiewicz Waław i członek Magistratu p. Szyszka Fr. Duchowieństwo reprezentował ks. proboszcz Wróblewski. Prócz tego świadkami aktu przyrzeczenia byli tłumnie zgromadzeni obywatele miasta.

Po przyrzeczeniu przemówił do nowozaprzyśiężonych harcerzy Wódz, przedstawiając w dobitnych słowach prawa harcerskie, do których teraz będą musieli się zastosować. Dalej przemawiał p. Grajkowski, a w końcu zabrał głos ks. proboszcz, apelując gorąco do harcerzy, by pomni na codzień wypowiedziane słowa przysięgi wiernie stali przy swym sztandarze, stosowali się do praw i zasad harcerskich, ale przytem również nie zapominali o duszy swej i tym, który jest najwyższym zwierzchnikiem ich, o Bogu.

Odchodzącemu księdzu proboszczowi puściła drużyna warszawska rakiety i wydała okrzyk wojenny.

Harcerze nie pozostali również dłużni i gościom, puścili kilka rakiet i zgrywali owacje. Na zakończenie zrobiono kilka zdjęć fotograficznych a goście wpisywali się do książki pamiątkowej. Prócz tego drużyny zabawiały gości śpiewkami. (kj)

Eska

Trzy potęgi!

Jakaż potęga dziś życiem włada?
Bo szczerą Wiara głosi swe siły;
I kto do Wiary swe lęki wkłada,
Tego — czekają mogiły!

— Jakaż potęga dziś życiem włada?
— Bo i w Nadziei pełno słodyczy?
— A kto do Jej skarbcza truciznę wkłada
— Temu — wnet kielich goryczy!

Jakaż potęga dziś życiem włada?
Bo hymn Miłości opiewa swe dzieła;
A kto te trzy akty w duszy posiada,
Tego — myśl w Boga natchnęła!

Z Kujaw, w lipcu 1929.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO PRZYSŁ. WOJSK. POWIATU WĄGROWIECKIEGO

W niedzielę, dnia 4 sierpnia br. urządza Powiatowy Komitet PW. i WF. doroczne święto PW. i WF.

Z powyższem świętem połączone będą zawody strzeleckie o mistrzostwo p. w. powiatu węgrowskiego.

W zawodach strzeleckich mogą brać udział oficerowie rez., podoficerowie rez., szeregowcy rez., członkowie p. w. I-go i II-go stopnia p. w. oraz młodzież żeńska.

PROGRAM STRZELANIA NA ZAWODACH:

1) Strzelanie dla oficerów rez., podoficerów rez. i szeregowców rez.:

- a) Odległość: 200 mtr.;
- b) Tarcza: 10-cio pierścieniowa o polu czarnem 60 cm. średnicy;
- c) Postawa: stojąc, klęcząc i leżąc bez podparcia i bez oparcia;
- d) Broń: karabin wojskowy Mausera;
- e) Ilość strzałów: z każdej postawy po jednej serji 5-cio strzałowej i 3 próbne niezaliczone;
- f) Czas strzelania: dla 3-ch serji ogółem, z przerwą najwyższ 30 min.;
- g) Ocena: podług ilości osiągniętych punktów w każdej serji strzelania z każdej postawy oddzielnie;
- h) Możliwych punktów: 150 dla strzelca.

2) Strzelanie dla oficerów rez., podoficerów rez. szeregowców rez. członków PW. I-go

i II-go stopnia oraz dla pań:

- a) Odległość: 50 mtr.;
- b) Tarcza: 10-cio pierścieniowa o polu czarnem 20 cm. średnicy;
- c) Postawa: stojąc i leżąc bez podparcia;
- d) Broń: małokalibrowa kal. 22;
- e) Ilość strzałów: z każdej postawy po jednej serji 10-cio strzałowej i 3 próbne niezaliczone;
- f) Czas strzelania: jedna serja najwyższ 15 min.;
- g) Ocena: jak w kategorii Nr. 1.;
- h) Możliwych punktów: 200 dla strzelca.

3) Strzelanie dla członków p. w. II stopnia:

- a) Odległość: 100 mtr.;
- b) Tarcza: 10-cio pierścieniowa o polu czarnem 40 cm. średnicy;
- c) Postawa: stojąc, klęcząc i leżąc — bez oparcia i bez podparcia;
- d) Broń: karabin wojskowy Mausera;
- e) Ilość strzałów: z każdej postawy po jednej serji 5-cio strzałowej i 3 próbne niezaliczone;
- f) Czas strzelania: jedna serja najwyższ 10 min.;
- g) Ocena: jak powyższ;
- h) Możliwych punktów: 150 dla strzelca.

4) Strzelanie dla młodzieży obojga płci poniżej lat 16-tu:

- a) Odległość: 25 mtr.;
- b) Tarcza: 10-cio pierścieniowa o średnicy 50 cm. i polu czarnem 20 cm.;
- c) Postawa: stojąc i leżąc: bez podparcia i bez oparcia;
- d) Broń: dowolna, małokalibrowa, lecz bez szkiele opt.;
- e) Ilość strzałów: z każdej postawy po jednej serji 10-cio strzałowej i 3 próbne niezaliczone;
- f) Czas strzelania: dla 2 serji najwyższ po 30 min.;
- g) Ocena: jak powyższ;
- h) Możliwych punktów: 200 dla strzelca.

5) Strzelanie dla oficerów rez. podoficerów rez., szeregowców rezerwy z broni krótkiej (pistolet lub rewolwer dowolny).

- a) Odległość: 25 mtr.;
- b) Tarcza: 10-cio pierścieniowa o średnicy 30 cm. w polu czarnem 3 cm.;
- c) Postawa: stojąc z wolnej ręki;
- d) Broń krótka: pistolet albo rewolwer dowolny;
- e) Ilość strzałów: dwie serje po 6 strzałów i 3 próbne niezaliczone;
- f) Czas strzelania: 20 min.;
- g) Ocena: jak powyższ;
- h) Możliwych punktów: 120.

I. Cel zawodów strzeleckich.

- a) propaganda i szerzenie w społeczeństwie zamiłowania do sportu strzeleckiego,
- b) podniesienie znaczenia sprawności strzeleckiej w społeczeństwie,
- c) sprawdzenie wyszkolenia strzeleckiego w szeregach Przysp. Wojsk.

II. Udział w zawodach strzeleckich:

W zawodach mogą brać udział: a) Koło Oficerów Rezerwy, b) Koło Podoficerów Rezerwy, c) Powst. i Wojacy, d) Oddział Powstańców i Strzelców, e) Tow. gimn. Sokół, f) Stow. Młod. Polsk., g) Hufce P. W., h) Kluby sportowe, i) Hufce szkolne, j) Młodzież żeńska, pozatem Bractwa kurkowe, Straż pożarna i Inwalidzi woj.

Każde Stowarzyszenie wzgl. Koło (Klub) ma prawo wydelegowania na powyższe zawody strzeleckie dwóch członków; każdy uczestnik zaś może obsadzić dwa rodzaje strzelania.

III. Broń:

Karabiny dostarczy zawodnikom Powiatowa Komenda PW. — Broń małokalibrowa (6 mm) może być własna. Do strzelania z broni krótkiej należy zabrać pistolety lub rewolwery własne.

IV. Amunicja:

Amunicję do broni wojskowej dostarczy Powiatowa Komenda PW. Do broni małokalibrowej używanie własnej amunicji jest dozwolone. — Do broni krótkiej należy zabrać własną amunicję.

V. Kierownictwo zawodów:

Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach Powiatowego Komendy WP. por. Wańtowskiego. Do pomocy Kierownika utworzono Komisję zawodów, w skład której wchodzi: pp. por. rez. Zmudziński, ppor. rez. Grochowski, Polcyn Kazimierz, Czapracki Antoni i Grochowicz Hier.

VI. Zgłoszenie zawodników:

Zawodników należy zgłosić do Powiatowej Komendy PW. do dnia 29. VII. br. W zgłoszeniu uwzględnić: 1) imię i nazwisko, 2) datę urodzenia, 3) przynależność do Stowarzyszenia lub Klubu, 4) w jakim strzelaniu bierze udział (podać dokładnie)!

VII. Termin strzelania:

W niedzielę, dnia 4 sierpnia br.; początek o godz. 13,00 na strzelnicy p. Rossy. — Zbiórka zawodników o godz. 12,30. Od godz. 12,30—13 odbędzie się losowanie kolejności strzelania według poszczególnych stowarzyszeń i losowanie karabinów wojskowych. **Spóźnieni zawodnicy nie będą do zawodów dopuszczeni.** Sprawy sporne należy natychmiast zgłosić u kierownika zawodów por. Wańtowskiego. Po ogłoszeniu wyników zażalenia nie będą uwzględnione.

VIII. Eliminacja:

Zawody powiatowe są jednostkowe. Po zakończeniu strzelań w poszczególnych konkurencjach, będą obliczone wyniki indywidualne, a za-

wodnicy będą segregowani terytorjalnie w zespoły po trzech. — Najlepsi zawodnicy wyjadą więc później na zawody okręgowe do Torunia i zawody główne do Warszawy.

IX. Nagrody:

Zawodnicy, którzy zdobędą 1, 2 i 3 miejsce otrzymają nagrody indywidualne. Przy Okręgowych i Głównych zawodach w Toruniu i Warszawie otrzymają nagrody zwycięskie zespoły, a potem indywidualne nagrody poszczególni uczestnicy.

Powiatowy Komendant PW.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 24 lipca. Franc. Kryst.

Wschód słońca godz. 4,08 Zachód słońca godzina 19,40
Wschód księżyca godz. 21,14 Zachód księżyca godz. 6,22

Czwartek, 25 lipca. Jakóba, Krzysztofa.

Wschód słońca godz. 4,10 Zachód słońca godzina 19,39
Wschód księżyca godz. 21,51 Zachód księżyca godz. 7,32

Piątek, 26 lipca. Anny, matki N. M. P.

Wschód słońca godz. 4,11 Zachód słońca godzina 19,38
Wschód księżyca godz. 21,47 Zachód księżyca godz. 8,42

Zarząd Towarzystwa Czytelni dla Kobiet podaje do wiadomości, że w myśl licznych życzeń, organizuje w niedzielę d. 4 sierpnia wycieczkę do Poznania celem zwiedzenia Wystawy. Osoby nie należące do Stowarzyszenia mogą również brać udział w wycieczce.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarka Towarzystwa p. St. Bartkiewiczówna, Skocka 12 do niedzieli 28 lipca włącznie.

Zebrań Żeńskiego Klubu Sportowego odbyło się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8,30 w Strzelnicy Wągrowieckiej w obecności p. por. Wańtowskiego i p. kapt. Umińskiego, oraz p. dr. Kulińskiej, która objęła przewodnictwo zebrania. Dokonano wyboru nast. zarządu: prezeska p. Dziewiecka, wiceprezeska p. Rybska, skarbniczka p. Napiecykówna, sekretarka p. Nawracalówna, zast. sekretarki p. Zborowska. Na patronkę Klubu wybrano p. dr. Kulińską.

Klub będzie nosił nazwę „Żeński Klub Sportowy w Wągrowcu“. Statut opracuje p. por. Wańtowski wspólnie z zarządem, oraz postara się o odznakę klubową. Zebrania odbywać się będą raz w miesiącu i to w każdy wtorek po pierwszym. Kierowniczką sekcji wioślarskiej wybrana została p. Nawracalówna, a sekcji tenisowej p. Lenartowska.

Wstępne do Klubu wynosi 1 złoty, a składka miesięczna 50 groszy.

Omówiono jeszcze dalszy program pracy Klubu nad którym zarząd wspólnie z członkiniami będzie debatował na przyszłych zebraniach. O godz. 9,35 solwowała przewodnicząca zebranie, zachęcając członkinie do pilnego trenowania, oraz aby do Klubu wstępowało jaknajwięcej pań kochających sport.

Odpust w kościele poklasztornym odbył się w niedzielę przy bardzo licznych udziałach wiernych. Mszę św. odprawił ks. prob. Taczak z Grylewa a bardzo podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Piszczygłowa z Czeszewa. Pienia podczas nabożeństwa wykonał Chór „Cecylja“ pod batutą dyrygenta p. Palucha.

Kąpiel z przygodami. Panujące od kilku dni gorączki tropikalne zmuszają ludzi do szukania chłodu we wodzie. To też miejsca kąpielowe obleżone są wprost przez miłośników wody, którzy niejednokrotnie nie umiając dostatecznie pływać puszczają się na głębie, narażając swe życie. Ostatnio zdarzył się taki wypadek w ub. piątek popołudniu. Niejakis p. K. chociaż niepewny w sztuce pływania, omało swą odwagę nie przypłacił życiem, a tylko dzięki przytomności jednego z obecnych zawdzięcza swe życie. Niechaj to będzie przestroga dla tych, którzy nie umiając pływać chcą się koniecznie popisać.

Burza z piorunami. W niedzielę wieczorem przeszła nad miastem naszym burza z deszczem, który tak bardzo upragniony był przez rolników. Wprawdzie deszcz ten przeszkodził wielu zabawom letowym, ale to już trudno, trzeba się z tem pogodzić.

Żniwa. Z początkiem tygodnia rozpoczęło się w naszym powiecie cięcie zboża, które dzięki gorącym ubiegłym dniom dostatecznie dojrzało. Rolnicy liczą na dobre zbiory.

Konie potratowały kobiety. W poniedziałek przed połudn. zdarzył się przy zbiegu ulic Poznańskiej — Opactwo nast. nieszczęśliwy wypadek. Świętówna Anna z Kamienicy jechała wraz z parobkiem wozem. Nagle koniom zluźniła się uprząż, a gdy parobek zeszedł aby uprząż poprawić konie raptownie ruszyły w bok, skutkiem czego Świętówna spadła pod konie i została dotkliwie potratowana. Na krzyk nieszczęśliwej ofiary nadbiegł szofer z Pow. Kasy Chorych p. Szarek Stanisław, który wyciągnął ją z pod rozhukanych koni i odwiózł ją samochodem do Szpitala Powiatowego, gdzie pierwszej pomocy udzielił jej p. dr. Balewski. Stan nieszczęśliwej jest bardzo niebezpieczny. Dzielnemu szoferowi p. Szarkowi należy się uznanie za jego przytomność umysłu przy ratowaniu nieszczęśliwej ofiary.

Eksport węgla polskiego w czerwcu r. b. Eksport węgla polskiego przez Gdańsk, Gdynię i Tczew w miesiącu czerwcu r. b. przedstawia się jak następuje: przeładowano w Gdańsku 519,285 tonn, na statki w Gdyni 237,941 tonn, na statki w Tczewie 4,529 tonn razem 761,755 tonn. W porównaniu z tymże okresem 1928 przeładunek węgla eksportowego na statki w Gdańsku, Gdyni i Tczewie wykazuje zwiększenie o 145,867 tonn t. j. o 23,7 procent.

W sprawie plantacji kminku. Idąc po linii samowystarczalności i zwiększenia naszego eksportu, należy zwrócić uwagę na rozwinięcie plantacji nasienia kminku — Carum carvi. — Mimo, iż kminek pojawia się u nas w kraju w stanie dzikim, w niektórych okolicach masowo, sprowadzamy ten produkt z zagranicy, przeważnie z Holandji, która kminek uprawia na dziesiątkach ha. Leży więc w interesie kraju, by ten produkt, który ma warunki naturalne rozwoju, był u nas uprawiany, tem więcej, że uprawa tegoż, jest łatwą i bardzo dochodową.

Zasiew kminku uskutecznia się w końcu lata, do połowy sierpnia. Rolnicy zainteresowani tą sprawą mogą uzyskać bliższe informacje w Związku Producentów roślin przemysłowo-leczniczych w Polsce, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 39 m. 2.

Rozporządzenie ministrów skarbu i sprawliwłości w sprawie urzędowych blankietów wekslowych. W „Dzienniku Ustaw R. P.” nr. 52 z 18 bm. ukazało się pod poz. 423 rozporządzenie wyżej wymienionych ministrów w sprawie urzędowych blankietów wekslowych, normujące szczegółowo wygląd zewnętrzny i szczegóły wykonania weksli, w tekście umieszczono również szczegółowy schemat weksłu.

Niebezpieczeństwo grzyba drzewnego. Nadchodzi sezon budowlany, lecz wszyscy wiedzą, że do budowy nie należy używać drzewa niezabezpieczonego przed grzybem.

Grzyb drzewny, grzyb blaszkowaty, huba drzewna, grzyb sosnowy, a dalej mrówki i chrząszcze częste w kilka lat obracają w niwecz budynki drewniane z drzewa nieimpregnowanego a tymczasem budulec impregnowany prawdziwym karbolineum żywicznym przez kilkadziesiąt lat opiera się wpływowi atmosferycznym, jako też szkodliwemu działaniu grzybów, chrząszczy i mrówek.

Koszt zabezpieczenia jest bardzo mały, a wystrzegać się należy jedynie naśladownictwa, żądając prawdziwego karbolineum żywicznego marki „Zubr”. — Żądać w Spółdzielniach i Syndykatkach. Opis bezpłatnie wysyła na żądanie firma Terebenthen i S-ka Akc., Warszawa, Żłota 62.

Z Wielkop. Izby Rolniczej. W czasie od końca lipca do 10 sierpnia przypada najstosowniejsza pora do tępienia szkodliwego chrząszczyka leśnego, Smolika sosnowca (Pissodes notatus).

W tym celu zaleca się wyrwanie z korzeniem i palenie wszystkich opadniętych 4—12 letn. sosenek, odznaczających się wędnięciem i zmianą naturalnej barwy młodszych pędów i igieł. Tym sposobem niszczy się już to gąsienice smolnika żerujące pod korą w łyku, już to poczwarki w bielu pod osłoną gęstego oprzędu trocinowego w zagłębieniach ukryte — zanim ukaże się owad doskonały (chrząszcz, który zazwyczaj w sierpniu się wylęga).

Związek Pracowników Kupieckich. Miesięczne zebranie odbyło się w czwartek, dnia 18 bm. w obecności 20 członków i gości w lokalu p. Podlewskiego, które zajął prezes p. Sierszalski. Protokół z ostatniego zebrania przeczytała sekretarka p. Nawracałówna. Po komunikatach zarządu p. Z. Grochowski wygłosił obszerny referat „O upadłościach”, którego zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem. Z listy członków skreślono pp. Płocińskiego Henryka i Błaszyka Stefana. W wolnych głosach poruszono sprawę wycieczki a w końcu uchwalono urządzić takową do Rogoźna, celem odwiedzenia tamtejszego oddziału Związku Pracowników Kupieckich. W tym celu Zarząd oddz. skomunikuje się poprzednio z tamtejszym oddziałem. Równocześnie wspomniano o wyborach do Rady Miejskiej i Kasy Chorych, które to sprawy odłożono do następnego zebrania, które odbędzie się we wtorek, dnia 6 sierpnia br. Po załatwieniu jeszcze kilka drobnych spraw towarzyskich zamknął prezes o godz. 22-ej zebranie hasłem „Zorganizowanym pracownikom kupieckim cześć”. W końcu wypadła nadmienić, że zebranie to, aczkolwiek nie miało obfitego programu wykazało, że pracownik kupiecki godnie reprezentuje swój chlubnie zasłużony Związek. Po zebraniu odbyła się schadzka koleżeńska, na której w ścisłym gronie bawiono się ochotczo.

Z obrad Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W poniedziałek, dnia 22 lipca r. b. wieczorem o godz. 21 w lokalu p. Rossy odbyło się zebranie Stronnictwa Be-Be przy dość licznej udziale członków. Zebraniu przewodniczył sekretarz p. prof. Wojnarowski. Punktem kulminacyjnym była sprawa wyboru nowego zarządu, gdyż dotychczasowy mały wykazywał żywotność. W skład nowego zarządu weszli: pp. prof. Wojnarowski — prezes, dyr. Schlingler — wiceprezes, p. Kaźmierowski — sekretarz, jako ławników wybrano burm. Kuchczyńskiego, dr. Modrzejewskiego i prof. Ptaka.

W czasie dalszego ciągu obrad ujawniła się sprawa przyszłych wyborów do rady miejskiej, jednakowoż z różnych względów odłożono sprawę tę do następnego zebrania.

Następnie p. prof. Wojnarowski uwiadomił zebranych, że najaktualniejszą sprawą, jaką Stronnictwo przeprowadza, jest projekt zmiany Konstytucji. Część tego projektu zreferował prof. Wojnarowski, którego zebrani ze skupieniem wysłuchali. Po dłuższej i rzeczowej dyskusji solwował przewodniczący zebranie o godz. 23.

Damasławek. Począwszy od zeszłego tygodnia kursuje dla wygody robotników pracujących w kopalni w Wapnie autobus. Autobus ten kursuje na linię Juńcewo — Damasławek — Wapno i został mile przyjęty przez robotników, którzy ze względu na niezawsze dogodną komunikację kolejową chodzili pieszo codziennie około 10 klm do pracy.

— (Damasławek się buduje). Jak w zeszłorocznym sezonie budowlanym, tak i w tym roku rozpoczęto budowę kilku domów mieszkalnych. Stanie kilka składów i prawdopodobnie salka zabawowa. O ile w takim tempie wioska będzie się rozbudowywała, nie odczuje się głodu mieszkaniowego, jaki daje się w znaki innym miejscowościom.

RUCH TOWARZYSKI

W sprawie wyborów do przyszłej Rady Miejskiej

odbędzie się zebranie informacyjne wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych w środę, 24 bm. o godz. 20 w salce p. Podlewskiego. Na zebranie to zapraszamy wszystkich urzędników, którym nie jest obojętne dobro naszego miasta.

Dr. Lazarowicz, Klatt, Drybulski, Stachowiak.

Wolność! Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków Wągrowiec odbędzie się we wtorek, dnia 23 lipca 1929 r. o godz. 7.30 wieczorem w sali Starej Strzelnicy.

O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Bacność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych, oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 28 lipca r. b. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Łuckiego przy Rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, które na powyższym zebraniu omawiane będą, uprasza o liczne przybycie zatem wszystkich inwal. cywil. jak wdów, sierot i starców na wspomniane zebranie. Zarząd.

Wielkie Zebranie Organizacyjne Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 28 lipca r. b. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie w sali p. Wiczorka.

Z powodu bardzo ważnych i interesujących spraw, które na powyższym zebraniu omawiane będą, uprasza o liczne przybycie wszystkich zainteresowanych na wspomniane zebranie. Zwołujący.

WESOŁY KĄCIK

Na ulicy Strzeleckiej

— Czy wy, Mojsie, zapłaciście już podatek dochodowy?

— Ja was proszę, Icie, wyjdźcie wy lepiej trochę na podwórze i złamcie cokolwiek jedną nogę, zamiast przypominać takie paskudztwo.

— Czy to prawda jest, że wasz szwagier pan Fajwer Kuperek dostał wyrok na miesiąc aresztu za lichwę kupiecką?

— Ze za lichwę, to jest w porządku, ale że został skazany na areszt, to nieprzyjemnie jest. Wy się jednak o niego nie martwcie. Od takiego wyroku jeszcze nikt nie umarł!

Nieczyste sumienie

Subjekt. — Ten pan, który wczoraj kupił samochód, chce się rozmówić z panem dyrektorem.

Dyrektor. — Na miłość Boga! Powiedz mu pan, że mnie niema w biurze.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 22. 7. 1929 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	25,00—26,00
Pszonica	50,00—51,00
Jęczmień przemysłowy	28,00—29,00
Owies	25,50—26,50
Mąka żytnia 70% wł. w stand	00,00—39,50
Mąka pszenna 65% w work.	74,00—78,00
Otręby żytnie	20,00—21,00
Otręby pszenne	22,00—23,00
Łubin niebieski	30,00—31,00

Z dniem 24-go czerwca b. r. przeniosłem moją
praktykę dentystyczną
w Wągrowcu w Rynek nr. 18

w dom kupca p. Nowakowskiego — I. piętro.

J. Meller, dentysta
dawniej ulica Poznańska nr. 9.

Vom 24 Juni d. J. wohne ich
in Wągrowiec am Markt nr. 18
im Hause des Herrn Kaufmann Nowakowski.

J. Meller, Dentist
früher ul. Poznańska 9.

KASTRATOR OGIERÓW

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie netrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva, Wągrowiec
51 Janowiecka 68. Telefon 138.

Kurs kroju i szycia

87
udzielam jednomiesięczny, trzymiesięczny i półroczny, podług francuskich i wiedeńskich żurnali. Udzielam także w godzinach wieczornych. Również wykonuję damską i dziecięcą garderobę.
S. Orylska, Kościuszki 6, II. piętro.

ROLE

bez budynków i inw., 4,23 ha, obsianą owsem i seradela przy ul. Bartodziejskiej
sprzedam natychmiast.
Marcinkowski, Szeroka 23.

Przyjmę kilku panów na

obiady

lub całodzienne utrzymanie.
ELŻBIETA WZIECHOWA
Wągrowiec — Piaskowa 21
82 skład towarów kolonjaln.

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński, Wągrowiec

ulica Pocztowa 2. — Telefon 158.

Poleca:

Farby, pokosty, lakiery, gotowe farby w puszkach do podłóg i okien, szablony, pędzle, szelak, bejcy, oliwy do wszelk. maszyn, smarowidła na osie, karbolineum.

Specjalność:

Oliwy samochodowe wszelk. typów;
Gargoyle, Mobiloil i Shell.

Tamże znajduje się Składnica Pow. Kasy Chorych.

Towarzyszką w podróży

na letniska, wakacje oraz spędzenia czasu w niedzielę i dni powszednich

jest książka powieściowa

które w wielkim wyborze poleca

księgarnia N. Góreckiego w Gołańczy

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą Polski!

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.